

ADRIENNE RICH

XIII (DEDYKACJE)

Wiem, że czytasz ten wiersz
późno, nim opuścisz biuro,
a z nim samotny jaskrawożółty punkt lampy i ciemniejące okno
pośród drętwyoty budynku, który wycisza się
długo po godzinie szczytu. Wiem, że czytasz ten wiersz,
stojąc w księgarni daleko od oceanu
w szary przedwiosenny dzień, a nikle płatki pędzą
przez ogromne przestrzenie równin wokół ciebie.

Wiem, że czytasz ten wiersz
w pokoju, w którym za wiele się wydarzyło, by to wytrzymać,
w którym pościel leży w zastygłych zwojach na łóżku,
a otwarta walizka przypomina o locie,
ale jeszcze nie możesz wyruszyć. Wiem, że czytasz ten wiersz,
gdy pociąg metra traci pęd i zanim wbiegniesz
 w górę po schodach
naprzeciw nowemu rodzajowi miłości,
na którą twoje życie nigdy nie dało zgody.

Wiem, że czytasz ten wiersz w świetle
ekranu telewizora, na którym nieme obrazy szarpią się i przesuwiają,
podczas gdy ty czekasz na doniesienia z intifady.

Wiem, że czytasz ten wiersz w poczekalni,
oczy spotykają się, by się minąć, a tożsamości pozostają obce.

Wiem, że czytasz ten wiersz we fluoryzującym świetle
pośród nudy i zmęczenia młodych pominiętych,
którzy siebie samych pomijają, choć na to zbyt wcześnie. Wiem,
że czytasz ten wiersz, choć zawodzi cię wzrok, grube
szkła powiększają litery tak, że te gubią sens, ale czytasz dalej,
bo sam alfabet ma wielką wartość.

Wiem, że czytasz ten wiersz, przechodząc obok kuchenki
i podgrzewając mleko, płaczące dziecko usadawiasz na ramieniu, a książkę w dłoni,

bo życie jest krótkie, a ty też pragniesz.

Wiem, że czytasz ten wiersz, który nie jest w twoim języku,
zgadując niektóre słowa, podczas gdy inne nie pozwalają ci przestać,
a ja chcę wiedzieć, które to słowa.

Wiem, że czytasz ten wiersz, nasłuchując,
mając wybór między goryczą a nadzieją
powracasz do zadania, którego nie możesz porzucić.

Wiem, że czytasz ten wiersz, bo brak
jakiejs innej lektury
tam, gdzie się znajdujesz, twoja nagość i ty.

Z tomu *An Atlas of the Difficult World: Poems, 1988-1991(1991)*